

Sygn. akt I ACa 469/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **P. K. (1) i A. K.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 10 marca 2015 r. sygn. akt I C 297/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**a) w punkcie 2) i 3) w ten sposób, że, zasądza od pozwanych P. K. (1) i A. K. solidarnie na rzecz powódki M. K. kwotę 61. 776, 09 (sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt sześć 9/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami od następujących kwot:**

**- 58.809, 44 zł od dnia 14 sierpnia 2013 r.;**

**- 2.967, 46 zł od dnia 15 października 2013 r.;**

**b) w punkcie 4) w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 845,05 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**c) w punkcie 5) w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Suwałkach od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 443,51 zł, zaś od pozwanych solidarnie kwotę 2.120,49 zł tytułem brakujących kosztów sądowych;**

## **II. oddala apelację w pozostałej części;**

### **III. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.867,25 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## **UZASADNIENIE**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych P. K. (1) i A. K. solidarnie na rzecz powódki M. K. kwotę 98.905,27 zł, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 95.937,81 zł od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 2.967,46 zł od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 276,75 zł. Orzekł o kosztach procesu oraz o kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2003 r. pozwani zawarli związek małżeński. W trakcie małżeństwa zaciągnęli kredyty i pożyczki w kilku instytucjach finansowych m.in. w (...) Banku S.A. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. (M.), (...) S.A., (...) Bank S.A. W związku z problemami finansowymi P. K. (1) wyjechał do Anglii w lutym 2010 r. W listopadzie 2010 r. dołączyła do niego jego żona i córka. W Polsce pozostawili syna pod opieką powódki. M. K. otrzymała od pozwanych kwotę 7.000 zł na utrzymanie wnuka. W związku z wyjazdem pozwani w listopadzie 2010 r. umówili się z M. K., że ta będzie opłacać ich zobowiązania finansowe, w tym abonament telewizji satelitarnej, co też ta ostatnia zaakceptowała. Na regulowanie tych płatności powódka nie otrzymała od P. K. (1) i jego żony środków pieniężnych. Obiecali oni, że od lutego 2011 r. rozpoczną spłatę swojego zadłużenia. Realizując przyjęte na siebie zobowiązanie M. K. dokonała na rzecz pozwanych szeregu spłat i wpłat. Zaliczyć do nich należało: pięć wpłat gotówkowych na rachunek bankowy P. K. (1) lub rachunek wspólny pozwanych w łącznej kwocie 4.717 w okresie od 4 stycznia 2011 r. do 26 kwietnia 2011 r. (k. 13, 27 – 30); dziesięć spłat zobowiązania pozwanego wobec (...) S.A. na kwotę 8.880 zł w okresie od 4 lutego 2011 r. do 30 marca 2012 r. (k. 19-24, 32, 34-36); dziewięć spłat zobowiązania pozwanego i pozwanej wobec (...) Bank S.A. na kwotę 6.041,26 zł w okresie od 24 lutego 2011 r. do 30 marca 2012 r. (k. 38, 44, 48, 51 – 55, 60); sześć spłat zobowiązania pozwanej z tytułu zadłużenia karty kredytowej na kwotę 216,13 zł w okresie od 10 lutego 2011 r. do 15 maja 2012 r. (k. 45 – 47, 49,50, 56); trzynaście spłat zobowiązania pozwanego z tytułu abonamentu za telewizję satelitarną na kwotę 2.548,92 zł w okresie od 16 lutego 2011 r. do 3 sierpnia 2011 r. (k. 91-102, 180-181); cztery spłaty zobowiązania pozwanej wobec (...) Bank (...) S.A. na kwotę 687,75 zł w okresie od 19 grudnia 2010 r. do 19 czerwca 2012 r. (k. 61, 63, 65, 66). Nadto w dniu 25 maja 2011 r. powódka dokonała wpłaty gotówkowej 72.750 zł na rzecz (...) S. A. i tym samym dokonała spłaty kredytu P. K. (1) zaciągniętego wobec tego banku (k. 26). Sąd zważył, że z niektórych dowodów wpłat gotówkowych nie wynika, aby dokonała ich powódka. Niemniej jednak wpłaty te były dokonywane w czasie, kiedy pozwani nie przebywali w Polsce. Nie udowodnili oni przy tym, aby oprócz powódki, ktoś jeszcze spłacał ich zobowiązania. Sąd ustalił w oparciu o protokół kontroli podatkowej (k. 259 – 263, k. 286-287) oraz fakturę VAT sprzedaży (k. 156), że w lutym 2011 r. powódka zakupiła od A. K. samochód I. za kwotę 15.500,46 zł i od tej kwoty odprowadziła podatek należny w wysokości 2.898,46 zł.

Od momentu wyjazdu P. K. (1) i A. K. za granicę, małżonkowie dwukrotnie przyjeżdżali do Polski. Za pierwszym razem przyjechali w maju 2011 r. na okres około jednego miesiąca, a za drugim razem w sierpniu 2012 r. Podczas ostatniego pobytu w Polsce, między stronami doszło do konfliktu. Na jego skutek P. K. (1) i A. K. opróżnili ze swoich rzeczy, w tym mebli, lokal mieszkalny położony przy ulicy (...) w S..

Pismem z dnia 31 sierpnia 2012 r. M. K. wezwwała P. K. (1) i A. K. do zwrotu kwoty pożyczki w wysokości 94.000 zł w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. Powodowie nie zwrócili pieniędzy.

Sąd Okręgowy ocenił, że strony wiązała ustna umowa. Na jej podstawie powódka zobowiązała się do spłaty zobowiązań pozwanych powstałych przed ich wyjazdem za granicę w zamian za ekwiwalent poniesionych wydatków. Pozwani twierdzili, że powódka dysponowała ich środkami pieniężnymi pozwalającymi na spłatę zadłużeń. Wskazali, że w dniu 7 grudnia 2007 r. przekazali na rachunek bankowy P. K. (2), którym dysponowała powódka, kwotę 27.350 zł. Przeczy

temu fakt założenia przez powódkę rachunku bankowego prowadzonego dla niej i P. K. (2) w dniu 3 stycznia 2008 r. (k. 390), to jest po dacie wpłaty wskazywanej przez pozwanych. Z historii rachunku bankowego pozwanych (k. 144-146) wynika ponadto, że wymieniona kwota została wypłacona przez P. K. (1) lecz brak jest dowodów, że została przekazana powódce. Pozwani twierdzili też, że w dniu 26 maja 2009 r. wpłacili 20.000 zł na rachunek bankowy P. K. (2). Potwierdza to materiał dowodowy. Kwota ta stanowiła jednak zwrot pożyczki, jakiej powódka udzieliła na zakup samochodu I.. Pozwani zakupili ten samochód w dniu 21 stycznia 2009 r. za cenę 35.380 zł płatną gotówką (k. 167). Nie posiadali pieniędzy pozwalających na sfinansowanie tej transakcji (historia rachunku bankowego pozwanych, k. 264-281). Ponadto ani przed, ani po dacie zakupu nie wpływały na ich konto środki finansowe, które mogłyby kompensować poniesiony wydatek. Sąd nie zaakceptował też stanowiska, że powyższe kwoty (27.350 zł i 20.000 zł) wpłacili oni na konto powódki w celu uzyskania korzystnego oprocentowania. Nic nie stało na przeszkodzie aby samodzielnie założyli taki rachunek z korzystnym oprocentowaniem.

Nie można też było uznać, aby zobowiązania pozwanych miały być spłacone z ceny uzyskanej ze sprzedaży samochodu I.. Wartość samochodu wynosiła w dacie jego sprzedaży powódce 15.500,46 zł. Okoliczność ta została potwierdzona przez pozwaną A. K. podczas kontroli podatkowej i została udokumentowana fakturą VAT (k. 156). Od ceny transakcji powódka uiszcza podatek należny. Pozwana w zamian za sprzedaż uzyskała ekwiwalent pieniężny. Nie ma zatem znaczenia, że wartość pojazdu została oszacowana przez biegłego na kwotę 28.300 zł (k. 337-343). Sąd uznał, że pozwani nie udowodnili, aby przekazali powódce jakiegokolwiek środki pieniężne w celu spłaty ich zobowiązań finansowych. Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, że powódka uiszcza na rzecz pozwanych łączną kwotę 98.905,27 zł.

Odpowiedzialność pozwanych Sąd ustalił w oparciu o art. 405 k.c. Uznał, że powódka przekazywała pieniądze na spłatę zadłużeń pozwanych wobec pożyczkodawców i kredytodawców oraz na opłacanie abonamentu za telewizję satelitarną, z której korzystali za granicą. Doszło w ten sposób do wzbogacenia się pozwanych kosztem majątku osobistego powódki. Pozwani uzyskali środki finansowe pozwalające zmniejszyć ich zobowiązania bez podstawy prawnej. Łączna kwota wszystkich wpłat wyniosła 98.905,27 zł. Oceniał, że tym zakresie roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie, a w pozostałym je oddalił. Przede wszystkim Sąd nie uwzględnił, aby na pozwanych spoczywał obowiązek ponoszenia kosztów związanych z korzystaniem z telefonu (k. 68-78, 181, 182), z energii elektrycznej (k. 78-88) czy telewizji (k. 90). Nie przyczynili się do powstania tych należności. Odsetki ustawowe na zasadzie art. 455 k.c. Sąd naliczył od kwoty 95.937,81 zł od dnia 14 sierpnia 2013 r., to jest daty sporządzenia odpowiedzi na pozew (k. 137) do dnia zapłaty, i od kwoty 2.967,46 zł od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty, albowiem w dniu 14 października 2013 r. pozwani otrzymali pismo procesowe powódki, w którym rozszerzyła powództwo (k. 187). W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalał.

Pozwani wnieśli apelację od powyższego wyroku, skarżąc go co do pkt 2, 4 i 5. Zarzucili wymienione niżej uchybienia.

1. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wskazania przyczyn pominięcia zeznań pozwanego, dowodów z dokumentów złożonych przez pozwanych, oraz zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, którym powódka domagała się zasądzenia zwrotu pożyczki, powołując się na ustną umowę z synem, a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, że:

a) powódka dokonała wpłaty i spłaty długów pozwanych w kwocie 98.905,27 zł, a w tym: w dniu 06 czerwca 2011 r. dokonała wpłaty gotówkowej wobec (...) Bank S.A. w łącznej kwocie 2.267,64 zł, na rzecz syna (k. 38) oraz w kwocie 816,55 zł na rzecz pozwanej (k. 44) w sytuacji, kiedy dług ten osobiście uregulowali pozwani podczas pobytu w S. i co znajduje potwierdzenie w dowodach wpłat: KP nr (...) oraz nr KP nr (...),

b) w lutym 2011 r. powódka zakupiła od pozwanej samochód I. za kwotę 15 500,46 zł i od tej kwoty odprowadziła podatek należny w wysokości 2.898,46 zł (k. 156, 286 - 287) w sytuacji, kiedy umówiona cena sprzedaży tego samochodu wynosiła kwotę 30.000 zł, o czym wiedzę pozwana powzięła dopiero w dniu 16 sierpnia 2013 r. w związku

z kontrolą Urzędu Skarbowego w S., przy czym powódka nie dokonała zapłaty ceny za wyjątkiem wpłaty do Urzędu Skarbowego w S. kwoty 2.898,46 zł,

c) umówiona cena sprzedaży samochodu I. wynosi kwotę 15.500,46 zł, ponieważ taka suma widnieje w fakturze z dnia 09 lutego 2011 r. wystawionej przez pozwaną co pozostaje w oczywistej sprzeczności z bezsporną okolicznością, że pozwana od grudnia 2010 r. przebywała za granicą, a przed wyjazdem pozostawiła w domu faktury in blanco z własnym podpisem, z których jedną wykorzystała powódka, wstawiając zdecydowanie zaniżoną cenę samochodu, bowiem umówiona cena wynosiła kwotę 30.000 zł, przy czym przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego wykazał, że wartość rynkowa pojazdu wynosiła kwotę 28.300 zł,

d) powódka zapłaciła cenę za samochód w sytuacji, kiedy dokonała jedynie wpłaty na rachunek Urzędu Skarbowego w S. kwoty 2.898,46 zł i którą to sumę Sąd Okręgowy w Suwałkach nakazał zwrócić powódce,

e) powódka na regulowanie zobowiązań nie otrzymała od pozwanych środków pieniężnych w sytuacji, kiedy pozwany przekazał powódce w dniu 07 grudnia 2007 r. kwotę 27.350 zł oraz w dniu 26 maja 2009 r. kwotę 20.000 zł, obiecując, że środki ulokuje na korzystnym oprocentowaniu, przy czym powódka słuchana w charakterze strony w dniu 24 lutego 2015 r. potwierdziła otrzymanie kwoty 20.000 zł, ale jak wyjaśniła, była to spłata pożyczki, udzielonej pozwanemu w dniu 27 lutego 2008 r. na zakup samochodu M.,

f) powódka na regulowanie zobowiązań nie otrzymała od pozwanych środków pieniężnych, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z przekazaniem na rachunek bankowy powódki w dniu 04 lutego 2011 r. sumy 820 (...), tj. kwoty około 3.700 zł oraz w dniu 28 marca 2012 r. sumy 840 (...), tj. kwoty około 4.000 zł, przy czym podkreślić należy, że pod koniec roku 2011 pozwani zabrali syna,

g) wpłata kwoty 20.000 zł stanowiła zwrot pożyczki, jakiej powódka udzieliła pozwanym na zakup samochodu I., który zakupili w dniu 21 stycznia 2009 r. za cenę 35.380 zł za gotówkę (k. 167) w sytuacji, kiedy powódka nie przedstawiła jakiegokolwiek dowodu na tę okoliczność, a w tym nie wykonała zobowiązania Sądu do złożenia wyciągów z rachunków bankowych za okres od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2009 r., jak również słuchana w charakterze strony wyjaśniała, że była to spłata pożyczki na zakup samochodu M. w dniu 27 lutego 2008 r.;

3. błędną wykładnię art. 405 k.c. przez przyjęcie, że spłata długów osoby trzeciej wypełnia tam zawartą definicję bezpodstawnego wzbogacenia, a w konsekwencji niewłaściwe jego zastosowanie w sprawie.

Wskazując na powyższe, pozwani wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonych częściach i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wnieśli o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Podnieśli, że Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na podstawie art. 405 k.c. Zaniechał jednak wskazania podstawy prawnej przypisania pozwanym solidarnej odpowiedzialności. W świetle art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. Stąd naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. czyni zasadnym zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Podnieśli, że mieli znaczne zaufanie do powódki, co skłoniło ich do przekazania swoich pieniędzy na jej rachunek bankowy (nr (...)). Powódka, mimo zobowiązania jej przez sąd, nie przedstawiła wyciągów z tego rachunku. Sąd Okręgowy nie dostrzegł także, że pozwani opuszczając pośpiesznie mieszkanie pozostawili w nim dokumenty, z których powódka korzystała w postępowaniu, twierdząc że to ona dokonała spłat zobowiązań. Nadto pozwani nie zostali bezpodstawnie wzbogaceni gdyż powódka nieodpłatnie rozporządziła należącym do nich mieszkaniem. Podkreśla się też w judykaturze, że bezpodstawne wzbogacenie wyłącza m.in. czynność prawna. Tymczasem z twierdzeń powódki wynika, że na podstawie czynności prawnej, za wiedzą i zgodą pozwanych wstąpiła w prawa ich wierzycieli.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

W pierwszej kolejności wymaga odniesienia zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., jako najdalej idący, gdyż skarżący wiąże z tym uchybieniem nierozpoznanie istoty sprawy. Sąd Apelacyjny dokonał jego oceny przez pryzmat dominującego w judykaturze stanowiska, że jest on tylko wtedy skuteczny, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z reguły nie jest to możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które sporządzane jest już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny (wyr. SN z 4.10.2012 r., I CSK 632/11, parz: KPC red. Zieliński 2014 wyd. 7 / Zieliński, art. 328). Niezależnie od powyższej konstatacji trzeba jednak stwierdzić, że uzasadnienie Sądu Okręgowego w żadnej mierze nie uchybia treści powołanej w zarzutach regulacji. Opisał w nim, jakie ustalenia faktyczne poczynił w sprawie. Wbrew twierdzeniom skarżących wskazał, na jakich dowodach się oparł i określił przyczyny, dla których odmówił uznania pozostałym dowodom - w tym zeznaniom pozwanych. N. oceny dowodów w osobnym fragmencie uzasadnienia wynikało z techniki jego sporządzenia, co nie oznacza, że nie była dokonana. Sąd uczynił to nawiązując do dowodów i twierdzeń stron o faktach odnoszących się do poszczególnych roszczeń częściowych składających się na zasądzoną sumę pieniężną.

Zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury, o nierozpoznaniu sprawy co do istoty można mówić, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, nie odnosząc się do tego, co jest przedmiotem sprawy, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (patrz: Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 22 lipca 2015 r. I PZ 10/15). W niniejszej sprawie Sąd zbadał podstawę materialną żądania i oparł na niej wyrok. Wszystkie zgłoszone przez pozwanych zarzuty oparte o prawo materialne zostały w postępowaniu rozpatrzone (zarzuty potrącenia, zarzut wygaśnięcia zobowiązania wskutek spłaty bądź rozliczenia z pozostawionymi powódce środkami finansowymi i rzeczowymi). Sąd, jak słusznie zarzucają skarżący, nie odniósł się wprawdzie do podstawy solidarnej odpowiedzialności pozwanych w zakresie bezpodstawnego wzbogacenia. Nie świadczy to jednak o nierozpoznaniu materialnej podstawy powództwa, lecz może podlegać badaniu wyłącznie w ramach kontroli prawidłowości stosowania prawa materialnego.

Zarzut ten okazał się więc niezasadny.

W dalszej kolejności odnieść się należy do zarzutów uchybień procesowych, gdyż ocena kwestii prawidłowości stosowania prawa materialnego może nastąpić tylko na tle poprawnych i kompletnych ustaleń faktycznych, a ich poczynienie bądź akceptacja wymaga odniesienia się do całości materiału dowodowego. W formalnych zarzutach podniesione zostało naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba wskazać, że może być uzasadnione, gdy odnosi się do błędów przy ocenie wiarygodności lub mocy dowodowej zebranego materiału dowodowego, jako niekompletnej, bo nieuwzględniającej całości materiału procesowego bądź sprzecznej z zasadami doświadczenia, bądź logiki formalnej. W braku wykazania tego rodzaju wadliwości rozumowania Sądu, okoliczność że z przeprowadzonych dowodów można wyciągnąć także wnioski odmienne, nie uzasadnia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (patrz: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/00). Skarżący błędnie w rozumowaniu Sądu Okręgowego upatrują w tym, że odnosząc się do złożonych przez powódkę dowodów wpłat, sprzecznie z treścią naniesionych na nie zapisów określających osobę wpłacającego oraz innymi ujawnionymi w sprawie okolicznościami, w tym ich zeznaniami i twierdzeniami o faktach, wszystkie te wpłaty przypisał powódce. Kontestują także niezaliczenie na ich dobro przekazanych powódce przed i po wyjeździe środków pieniężnych. Część zarzutów ma jednak tylko charakter polemiczny i sprowadza się do przytoczenia własnych twierdzeń stron o faktach oraz wniosków, które nie mają osadzenia w materiale procesowym, a które miałyby uzasadniać niemożność przedstawienia dowodów na poparcie własnych twierdzeń (bezgraniczne zaufanie do powódki, utrata dowodów w związku z pospieszną wyprowadzką z mieszkania). Powyższe, w myśl ogólnej reguły z art. 6 k.c., wobec niezaoferowania właściwych środków dowodowych, nie może zniweczyć niekorzystnych dla skarżących skutków tego stanu rzeczy.

Przed odniesieniem się do tych zarzutów należy wskazać na okoliczności bezsporne. Sąd Apelacyjny podzielił w tej mierze ustalenia Sądu Okręgowego, co do treści porozumienia zawartego między stronami sporu w 2010 r. Obie przedstawiły je w taki sam sposób. Odmiennie tylko wskazywały, jak miało dojść do rozliczenia. Nie ma też sporu co do okresów pobytu pozwanych za granicą i czasowych powrotów do Polski. Uszczegółowienia wymaga, że syn pozwanych pozostawał w Polsce pod opieką powódki co najmniej do końca roku szkolnego, to jest do wakacji w 2011 r. Fakt ten był bezsporny. Nie było też zaprzeczone przez powódkę oświadczenie pozwanych, że przebywali w Polsce na przełomie maja i czerwca 2011 r. (k. 140). Jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka spełniła świadczenia pieniężne za pozwanych wobec m.in. (...) S.A., (...) S.A., (...) Bank S.A. i dokonała spłaty ich kredytu na kwotę 72.750 zł. Spór dotyczył wykonywania przez powódkę poszczególnych wskazanych przez pozwanych płatności i źródła pokrycia pozostałych.

Z uwagi na przeciwstawne stanowiska stron w tych kwestiach, okoliczności sporne Sąd Okręgowy rozstrzygał posiłkując się dowodami obiektywnymi – z dokumentów - oraz odwołując się poprzez pryzmat doświadczenia do innych, bezspornych faktów ustalonych w postępowaniu. Tak przeprowadzona ocena nie uchybiła regułom z art. 233 § 1 k.p.c., jakkolwiek nie ustrzegł się błędów oceniając poszczególne roszczenia częściowe. Zostanie to omówione w nawiązaniu do poszczególnych zarzutów apelacji.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że pozwani nie udowodnili, aby 7 grudnia 2007 r. przekazali na wspólny rachunek bankowy powódki i P. K. (2) kwotę 27.350 zł. Podnosząc, że powódka, mimo zobowiązania jej przez Sąd, nie przedstawiła wyciągów z tego rachunku za okres od grudnia 2007 r. do grudnia 2009 r., skarżący przeoczyli wykazany przez nią fakt, że ten rachunek został otwarty 3 stycznia 2008 r. (potwierdzenie k. 390). Powódka nie mogła zatem wykonać takiego zobowiązania, co nie pozwala na ocenę zarzucanego jej zaniechania pod kątem art. 233 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zasadnie zatem uznał, że rachunek taki nie istniał na dzień wskazywany przez pozwanych jako data wpłaty 27.350 zł. Logicznie też ocenił, że fakt wypłacenia tej kwoty z rachunku bankowego pozwanych nie dowodzi przekazania jej powódce. Zarzut błędnej oceny dowodów w powyższym zakresie (pkt 2 lit. e) jest zatem pozbawiony podstaw.

Dodatkowo argumentację tę wzmacnia okoliczność, że pozwani w momencie wyjazdu do Anglii byli zadłużeni w firmie pożyczkowej (...). Doświadczenie życiowe wskazuje, że po tego rodzaju wysoko oprocentowane pożyczki nie sięgają ludzie, którzy mają wolne środki finansowe ulokowane w banku.

Sąd Okręgowy generalnie trafnie też ocenił kwestię dokonywanych przez powódkę spłat i wpłat na rzecz syna i synowej. Potwierdza to dowód z wyciągów bankowych (k. 280). Fakt spłaty pozostałych wierzytelności za okres od listopada 2010 r. do maja 2012 r. w kwocie 23.187,81 zł został wykazany złożonymi przez M. K. dokumentami. Ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez stronę przeciwną. Nie było sporne, że powódka zrealizowała płatności, które zostały przez nią imiennie zlecone. Fakt, że na części z dowodów wpłat widnieją dane pozwanych jako nadawców płatności lub brak jest informacji w tym zakresie, nie świadczy o tym, by Sąd zaliczając je na dobro powódki dopuścił się błędu. Zasadnie bowiem ocenił, że fakt dokonania wpłat gotówkowych w czasie pobytu pozwanych za granicą dowodzi, że zrealizowała je powódka. Pozwani nie udowodnili bowiem, aby oprócz M. K., ktoś inny jeszcze spłacał ich zobowiązania.

Odmiennie należy jednak ocenić kwestię dwóch imiennych wpłat gotówkowych pozwanych wykazanych pokwitowaniami z dnia 6 czerwca 2011 r. P. i A. K. przebywali w tym okresie w Polsce. Na dokumentach tych jako wpłacający figurują: pozwany (2.267,64 zł, k. 38) i pozwana (816,55 zł, k. 44). Czyni to wiarygodnymi ich zeznania w tej części, w której podali, że podczas pobytu w Polsce na przełomie maja i czerwca zapłacili część długów, m.in. w banku (...). Nie może być natomiast uwzględniona argumentacja powódki, jakoby były to jej wpłaty, gdyż pozwani przyjechali wówczas do Polski bez pieniędzy. Przeczy temu bowiem niekwestionowany przez nią fakt, że oboje pracowali zarobkowo w Anglii, nadto przekazywali jej stamtąd dwukrotnie przekazy pieniężne. Dysponowali zatem środkami finansowymi, które mogli przeznaczyć na spłatę bieżących należności. Nie dziwi również fakt, że powódka dysponowała pokwitowaniami, skoro pozwani przechowywali wówczas swoje rzeczy w jej mieszkaniu. Zarzut błędnej oceny dowodów w powyższym zakresie (pkt 2 lit. a) jest w związku z tym uzasadniony.

W apelacji nie została natomiast podważona ocena rozbieżnych stanowisk stron w kwestii przeznaczenia wpłaconej na konto powódki 26 maja 2009 r. kwoty 20.000 zł. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że twierdzenie pozwanych o przekazaniu powyższej kwoty, rzekomo w celu ulokowania jej na dobrze oprocentowanym rachunku, nie zasługuje na uwzględnienie. Po analizie stanu rachunku bankowego pozwanych za okres od stycznia 2009 r., kiedy kupili samochód, do maja 2009 r., kiedy to odnotowano na nim nikle przepływy finansowe, słusznie nie podzielił ich argumentacji, że ulokowali środki na rachunku powódki w celu uzyskania lepszego oprocentowania. Dlatego też przyjął za nią oraz świadkiem P. K. (2), że był to zwrot pożyczki udzielonej na zakup samochodu. Dodać więc tylko można, że - jak wynika z wyciągu bankowego pozwanych - 28 listopada 2007 r. otrzymali przelew pożyczki w kwocie 65.481,53 zł. Poszczególne części tych kwot były w okresie 2007 r. - 2009 r. wielokrotnie wypłacane, a następnie wpłacane i przekazywane między rachunkami wewnętrznymi pozwanych. Kwotę 20.000 zł wpłacili na rachunek P. K. (2) i powódki w sytuacji, kiedy korzystali z tego kredytu. Koszt pożyczki zaciąganej w instytucjach finansowych znacznie przewyższa dochody z oprocentowania pieniędzy ulokowanych na rachunku bankowym. Przechowywanie pieniędzy na długookresowych lokatach bankowych nie miało zatem żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Zasady doświadczenia życiowego wskazują nadto, że pożyczki zaciąga się do realizacji oznaczonych potrzeb, gdy brak jest własnych aktywów. W tym kontekście słusznie Sąd ocenił jako wiarygodne twierdzenie powódki, że wskazana kwota została przekazana tytułem spłaty wcześniej zaciągniętej pożyczki na zakup samochodu. Mając to na uwadze zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazany w pkt 2 lit. e i g trzeba ocenić jako niezasadny.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia sądu pierwszej instancji, że powódka doszła do porozumienia z pozwaną co do sprzedaży samochodu marki I.. Zasadnie jednak skarżący podnoszą, że faktura VAT zakupu powyższego pojazdu pierwotnie była blankietem opatrzonym jedynie podpisem A. K. M. K. oraz pozwana przyznała w toku kontroli skarbowej (k. 259 – 263), że A. K. nie wypełniła powyższego dokumentu danymi transakcji. Wbrew stanowisku powódki przedstawionemu w postępowaniu kontrolnym, A. K. nie mogła złożyć podpisu pod uzupełnioną fakturą w opisywanej przez nią sytuacji - po przesłaniu faktury do Anglii. Dokument wystawiony 9 lutego 2011 r., następnie wysłany w tym celu za granicę, nie mógłby 10 lutego 2011 r. uzyskać adnotacji Urzędu Miejskiego w S.. Na podstawie powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny ocenił, zgodnie z twierdzeniami pozwanej, że faktura VAT z podpisem in blanco została wypełniona bez jej wiedzy. Za odmową podzielenia tezy powódki przemawia również to, że według jej wersji strony porozumiały się w kwestii sprzedaży w listopadzie 2010 r., kiedy pozwana przebywała w kraju i wówczas też miało dojść do przekazania pieniędzy. Gdyby podane okoliczności były prawdziwe, nic nie stało na przeszkodzie dopełnieniu formalności i sporządzeniu stosownej dokumentacji w tamtym czasie.

Bezspornie powódka wypełniła i wysłała za pozwaną deklarację VAT 7. Zeznała, w toku kontroli podatkowej, że na podstawie ustnego upoważnienia podpisała się przy tym imieniem podatnika oraz zapłaciła wynikający z faktury VAT podatek. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że gdyby wystawienie faktury VAT oraz wypełnienie i wysłanie deklaracji podatkowej nastąpiło za wiedzą i aprobatą A. K., to ta uwzględniłaby wymienioną transakcję w zeznaniu podatkowym za 2011 r. Podatnik nie ma bowiem interesu w ukrywaniu swojego dochodu przed organami podatkowymi, jeżeli uprzednio je o tym dochodzie poinformował.

Z powyższych okoliczności wynika, że faktura VAT została wypełniona bez wiedzy sprzedawcy. Oznaczono w niej cenę niższą niż rzeczywista wartość sprzedawanego pojazdu, a kwota sprzedaży nie została przekazana pozwanej. Nadto powódka bez upoważnienia wysłała do urzędu skarbowego wypełnioną przez siebie deklarację podatkową z podrobionym podpisem podatnika, zapłaciła też podatek VAT należny od sprzedaży pomimo braku obowiązku podatkowego po swojej stronie. Pozornie nielogiczne działania powódki dowodzą, że dążyła ona do uwiarygodnienia zawarcia umowy za cenę wskazaną w fakturze VAT oraz tego, że przekazała cenę sprzedaży pozwanej.

Wbrew ustaleniu Sądu Okręgowego, pozwana nie przyznała również w trakcie kontroli podatkowej, że umówiona cena sprzedaży pojazdu wynosiła 15.500,46 zł. Potwierdziła jedynie, że umowa w ogóle miała miejsce. Podała wówczas, że strony umawiały się na sprzedaż auta w przyszłości po cenie około 30.000 zł. Twierdzenie pozwanej w tym zakresie uwiarygodnia opinia biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego (k. 337 – 343), według którego wartość rynkowa pojazdu na dzień 1 marca 2010 r. wynosiła ok. 28.300 zł. Opinia uwzględniała

przy tym uszkodzenia powypadkowe pojazdu, które zdaniem powódki znacznie obniżyły jego wartość. Została ona sporządzona w sposób profesjonalny przez biegłego posiadającego tytuł magistra inżyniera. Przedstawił w niej logiczne, szczegółowo umotywowane wnioski, które nie zostały podważone. Zgłoszone przez powódkę zastrzeżenia do opinii (k. 353) nie dotyczyły niespójności logicznych, lecz zawierały własną ocenę kryteriów wpływających na wartość auta. Ustalona przez biegłego wartość była zbliżona do kwoty wymienionej przez pozwaną. Powódka nie wykazała ponadto, by zachodziły inne niż uszkodzenie samochodu okoliczności powodujące obniżenie ceny sprzedaży pojazdu.

Powyższe ustalenia prowadzą do podważenia, stosownie do art. 253 k.p.c., mocy dowodowej faktury mającej dokumentować: po pierwsze - fakt zawarcia umowy sprzedaży za określoną w niej cenę, odbiegającą od wartości rynkowej pojazdu, po drugie zaś, fakt jej zapłaty. U. natomiast tezę skarżących, że ustalono cenę sprzedaży na poziomie 30.000 zł. Ponieważ powódka nie przedstawiła dowodu, że z tytułu tej transakcji przekazała pozwanym jakiegokolwiek środki finansowe, należy zgodzić się z pozwanymi, że - stosownie do poczynionych z nią uzgodnień, ustalona na poziomie 30.000 zł cena sprzedaży miała zostać zarachowana na poczet regulowanego przez powódkę ich zadłużenia.

Stąd zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w powyższym zakresie (pkt 2 lit. b, d i c) są zasadne.

Skarżący zasadnie również zarzucają Sądowi Okręgowemu błędne ustalenie, że nie spłacili żadnych swoich zobowiązań wobec powódki. Z dowodów przelewów dokonywanych w funtach szterlingach wynika, że P. K. (1) przekazał równowartość kwoty 3.716,07 zł 4 lutego 2011 r. (k. 255) oraz kwoty 4.044,99 zł 28 marca 2012 r. (k. 256). Powódka potwierdziła fakt otrzymania tych pieniędzy. Zeznała jednak, że były one przeznaczone na utrzymanie syna pozwanych, który pozostawał tymczasowo pod jej opieką (k. 391). Skarżący zasadnie podnoszą, że w czasie dokonania drugiej wypłaty (28 marca 2012 r.), syna pozwanych nie było w kraju. O ile można zgodzić się z powódką, że pierwsza z tych wpłat istotnie była przeznaczona na utrzymanie syna stron w ramach realizacji wyprzedzającego jej obowiązek alimentacyjny obowiązeku rodziców (art. 129 § 1 i art. 133 § 1 k.r.o.), druga nie mogła już mieć takiego charakteru. Powódka nie wykazała, aby istniały jakieś inne zobowiązania pozwanych, na poczet których mogłaby ją zarachować. W konsekwencji należało ocenić, że pozwani wykazali, że uiszcili 4.044,99 zł tytułem spłaty swoich zobowiązań wobec powódki. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (pkt 2 lit. f) okazał się więc uzasadniony w tym zakresie.

Niezrozumiały jest zarzut podniesiony w uzasadnieniu apelacji związany z tym, że powódka, notabene działając na podstawie udzielonego przez pozwanych pełnomocnictwa, dokonała darowizny prawa do lokalu mieszkalnego pozwanych na rzecz P. K. (2). Z twierdzeń tych nie wynika, jakie swoje prawo i w jaki sposób przeciwstawiają roszczeniu procesowemu powódki, poza tym, że kwestionują fakt jej zubożenia. Tymczasem nawet to nie ona była beneficjentem dokonanego przesunięcia majątkowego. Kwestie te pozostają zatem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Powódka dochodziła ponadto zwrotu zapłaconego przez nią podatku VAT w wysokości 2.898,46 zł (faktura VAT, k. 156). Nie ulega wątpliwości, że do umowy sprzedaży doszło, a po stronie zbywcy powstał obowiązek podatkowy (art. 19a ust. 1 Ustawy o podatku od towarów i usług, tj. z dnia 29 lipca 2011 r., Dz. U. Nr 177, poz. 1054 z późn. zm.). W wyniku uiszczenia podatku pozwani zostali zwolnieni z obowiązku podatkowego do kwoty zapłaty, uzyskali tym samym korzyść majątkową. Nie zostało wykazane, by powódka dokonała powyższej czynności w oparciu o łączący strony stosunek prawny. W rezultacie spełniła świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.). W powyższym zakresie żądanie zwrotu uzasadnione jest zasadami współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Powódka działała bowiem za A. K. zgodnie z imperatywem nakazującym spełnianie należnych danin publicznych. W braku odmiennej woli ustawodawcy osoba spełniająca świadczenia publiczne za kogo innego nie powinna być poddawana negatywnym konsekwencjom swoich czynów. W tym więc zakresie roszczenie podlegało reżimowi art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 405 k.c., jeśli chodzi o ocenę reżimu prawnego pozostałych roszczeń częściowych, jednak jego uwzględnienie nie może prowadzić do postulowanej korekty wyroku. Sąd pierwszej instancji zasadnie ocenił, że podstawą sporu była łącząca strony umowa. Wbrew twierdzeniom powódki, nie była to umowa pożyczki, lecz umowa nienazwana, której zawarcie było dopuszczalne w ramach przysługującej stronom swobody kontraktowania (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Na jej podstawie powódka zobowiązała się spełniać świadczenia na rzecz wierzycieli



pozwanym w okresie pobytu dłużników za granicą. W zamian pozwani mieli zapłacić M. K. ekwiwalent odpowiadający wysokości spłaconych przez nią długów. Wbrew twierdzeniu skarżących, powódka nie nabywała spłaconych przez siebie wierzytelności. Do tego potrzebna jest pisemna zgoda dłużników pod rygorem nieważności (art. 518 § 1 pkt 3 k.c.). Pozwani takiego oświadczenia nie sporządzili w przepisanej formie. Podstawą rozliczenia stron są zatem postanowienia umowne, z których wynika obowiązek zwrotu wyłożonych przez powódkę na spłatę ich długów sum pieniężnych.

Przesłanką roszczenia z art. 405 k.c. jest uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej, to jest bez oparcia jej na przepisie ustawy lub ważnej czynności prawnej (patrz: KC T. I red. Pietrzykowski 2015 wyd. 8 / K. Pietrzykowski, art. 405). Powódka działała w oparciu o ważną umowę cywilną, która stanowiła podstawę prawną przysporzenia po stronie pozwanych (zmniejszenia ich pasywów w stosunku do innych podmiotów). W rezultacie wyłączone jest zastosowanie roszczenia opartego o bezpodstawne wzbogacenie co do świadczeń z ważnej umowy nienazwanej. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 405 k.c. zasługuje na uwzględnienie.

Z treści umowy nienazwanej wynika, że pozwani zobowiązali się wspólnie spełnić zobowiązanie wobec powódki. Nadto dotyczyło ono ich wspólnego mienia (art. 370 k.c.). Stąd powódka może żądać świadczenia od każdego z nich osobna, jak i od obu łącznie w oparciu o solidarność dłużników (art. 366 § 1 k.c. w zw. z art. 369 k.c.). Powódka dochodziła w postępowaniu łącznie 100.680,23 zł. Cofnęła powództwo co do kwoty 276,75 zł. Niezasadne okazało się jej żądanie w zakresie zwrotu wpłat z dnia 6 czerwca 2011 r. na łączną kwotę 3.084,19 zł. Świadczenia powyższe zostały spełnione przez pozwanych. Nadto pozwani wykazali, że wierzytelność z tytułu niezapłaconej ceny sprzedaży pojazdu, powinna zgodnie z umową pomniejszać ich dług. Pozwany spełnił nadto zobowiązanie wobec powódki do wysokości 4.044,99 zł. Wspomnianą kwotę przekazał wierzycielowi w drodze przelewu z Wielkiej Brytanii. Po uwzględnieniu powyższych umniejszeń powództwo powinno zostać uwzględnione do kwoty 61.776.09 zł.

Takiej właśnie korekty dokonał Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.). Powódka przegrała proces w pierwszej instancji w 38,6% i taką część kosztów procesu, przy uwzględnieniu dokonanej częściowej opłaty od pozwu, zobowiązana jest zwrócić pozwanym na podstawie art. 100 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny także orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c. Powódka przegrała postępowanie odwoławcze w 37,6%. wygrała w 62,5%. W związku z tym Sąd zasądził od powódki 37,6%: kosztów zastępstwa procesowego pozwanego (1.012,5 zł) oraz kosztów opłaty od apelacji (1.854,75 zł), łącznie 2.867,25 zł.

(...)